

**3 czerwca - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**

**Szkoła Słowa**

Autor: AgnieszkaD.

Data: 3.06.2010, 10:50:00

*...tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał...*

Często zadaję sobie pytanie: gdzie mam szukać uzdrowienia? Gdzie dostanę takie lekarstwo, które nie będzie łagodziło objawów choroby, ale nawet przez ból naprawdę wyleczy?

Tak trudno pogodzić się z ułomnościami, słabościami, upadkami. I nieraz zdarza mi się trwać długi czas w stanie śmierci duchowej, a kiedy w końcu przychodzi ten moment, że mówię „nie, ja nie potrafię bez Ciebie, Boże, żyć”, tak, wtedy dopiero zaczynam odczuwać głód Eucharystii. Zjednoczenia z Panem przez spożycie Jego Ciała i Krwi. A On daje siebie całego mnie – takiej małej, całkowicie osłabionej chorobą duchową, nie potrafiącej nawet w najmniejszym stopniu wynagrodzić Mu tego, co dla mnie zrobił. Posyła kapłana, który da mi na nowo nadzieję i powie „ja odpuszczam tobie grzechy!”. Jak wielka wdzięczność się budzi za to w sercu. I nie zostawia mnie samej, bo codziennie mogę do Niego przyjść, a On da mi siebie, nakarmi mnie...

Gabrysia